

MOŻLIWOŚCI OGŁOSZENIA SIOSTRY FAUSTYNY KOWALSKIEJ DOKTOREM KOŚCIOŁA

ks. Henryk Wejman
WT US Szczecin

WSTĘP

Kościół spośród świętych niektórych wyróżnia tytułem *doktora*. W ten sposób pragnie wskazać, że wyznawana i głoszona przez nich doktryna może stanowić dla wszystkich wiernych pewny punkt odniesienia w ich drodze realizacji powołania do świętości. W kontekście tego uprawnienia Kościoła zasadne staje się pytanie o to, czy jest możliwe przyznanie takiego tytułu świętej Faustynie Kowalskiej? Szukanie odpowiedzi na tak postawione pytanie, zawierające w sobie istotę niniejszego przedłożenia, wymaga w pierwszym rzędzie przedstawienia kryteriów ustalonych przez Kościół do proklamowania osoby świętej doktorem (treść pierwszego paragrafu), a następnie dokonania w ich świetle oceny nauczania i życia świętej Faustyny Kowalskiej (treść drugiego paragrafu).

1. KRYTERIA PROKLAMACJI DOKTORA KOŚCIOŁA POWSZECHNEGO

Nadawanie świętym tytułu doktora Kościoła zostało oficjalnie zainicjowane w XVI wieku. Od tego momentu papieże w sposób uroczysty i publicznie przyznawali im tę godność. Wprawdzie już pod koniec XIII w. (1295r.) tytuł ten przyznał Ojcom Kościoła Wschodu i Zachodu, tj. świętym: Ambrożemu, Hieronimowi, Augustynowi i Grzegorzowi Wielkiemu papież Bonifacy VIII, ale wydarzenie to nie miało uroczystego charakteru. Najpierw tytułem doktora wyróżniano wielkich myślicieli starożytności. W 1568r. otrzymali go święci: Atanazy, Bazyli Wielki, Grzegorz z Nazjanzu i Jan Chryzostom. Potem godność tę przyznawano wybitnym teologom średniowiecza. Stąd też został nią obdarowany w 1567r. św. Tomasz z Akwinu, w 1588r. – św. Bonawentura, a w 1720r. – św. Anzelm z Canterbury. Następnie tytuł ten nadawano świętym cieszącym się szczególnym auto-

rytetem w dziedzinie filozoficzno-teologicznej. Z tego względu otrzymał go w 1722r. św. Izydor z Sewilli, a w 1729 – św. Piotr Chryzolog. I w końcu tytułem tym wyróżniano także świętych, którzy wywarli głęboki wpływ na życie i misję Kościoła, szczególnie w płaszczyźnie duchowości mistycznej. Właśnie z tego powodu uhonorowani zostali kolejno: w 1754 – św. Leon Wielki, w 1828 – św. Piotr Damiani, w 1830 – św. Bernard z Clairvaux, w 1851 – św. Hilary z Poitiers, w 1871 – św. Alfons Maria Liguori, w 1877 – św. Franciszek Salezy, w 1882 – św. Cyryl Jerozolimski i św. Cyryl Aleksandryjski, w 1890 – św. Jan Damasceński, w 1899 – św. Beda Czcigody, w 1920 – św. Efreem Syryjczyk, w 1925 – św. Piotr Kanizjusz, w 1926 – św. Jan od Krzyża, w 1931 – św. Robert Bellarmin i św. Albert Wielki, w 1946 – św. Antoni Padewski, w 1959 – św. Wawrzyniec z Brindisi, w 1970 – św. Teresa od Jezusa i św. Katarzyna ze Sieny, w 1997 – św. Teresa od Dzieciątka Jezus¹

W nadawaniu tytułu doktora, których pełna lista według daty ich ustanowienia została powyżej zaprezentowana, Kościół kierował się konkretnymi kryteriami. Historia ich ustalania datuje się od papieża Bonifacego VIII, który w bulli z 1295r. wskazał na konieczność ścisłego związku nauczania świętego z Objawieniem. Poprzez taką relację doktryna świętego stawała się bazą dla rozjaśniania niezrozumiałych treści, zwyciężania ciemności błędu i rozwiewania wątpliwości interpretacyjnych Biblii. Jednak szczegółowe kryteria sformułował dopiero papież Benedykt XIV w dokumencie z 1738 r.

De servorum Dei beatificatione et beatorum canonisatione, w którym wymienił trzy: wybitność doktryny świętego (*eminens doctrina*), świętość jego życia (*vitae sanctitas*) oraz potwierdzenie przez autorytet Stolicy Apostolskiej, tzn. papieża lub legalnie zwołany sobór powszechny (*explicita declaratio*). Dwa pierwsze kryteria stanowiły podstawę dla oceny nauczania i życia świętego, w oparciu o którą ogłaszano go następnie doktorem Kościoła² Znamienny wkład w proces formułowania kryteriów proklamacji doktora Kościoła wniósł Sobór Watykański II. Powracając do źródeł biblijno-patrystycznych, ożywił On naukę o charyzmatycznej strukturze Kościoła (por. KK 12), dzięki czemu zaczęto bardziej doceniać duchową wartość chrześcijaństwa, świadectwo życia mistyków w rozumieniu depozytu Objawienia oraz ich wpływ na duchowość poszczególnych członków Kościoła. Soborowy więc wkład w rozumienie instytucji doktora Kościoła zaznaczył się poprzez wprowadzenie dwóch poprawek w stosunku do dotychczasowego zespołu reguł: uwzględnienie kobiet w nadawaniu tego tytułu, do tej pory pomijanych ze względu na dosłowne odczytywanie słów św. Pawła o milczeniu kobiet

¹ R. Groń, *Doktor Kościoła*, w: *Leksykon duchowości katolickiej* (red. M. Chmielewski), Lublin-Kraków 2002, 198.

² Por. W. Danielski, *Doktor Kościoła*, w: *Encyklopedia Katolicka* (red. R. Łukaszyk, L. Bienkowski, F. Gryglewicz), t. IV, Lublin 1985, kol. 34.

podczas liturgicznych zgromadzeń (por. 1 Kor 14, 33-35), oraz zaakcentowanie duchowego wymiaru doktoratu jako skutku działania Ducha Świętego (dotychczas podkreślano gruntowne wykształcenie teologiczne świętego, natomiast od tego momentu zaczęto akcentować jego współpracę z łaską Bożą, dającą w rezultacie nadprzyrodzone poznanie przez miłość i przynoszące pożytek wszystkim ludziom)³ Historyczne spojrzenie na kształtowanie się instytucji doktora Kościoła wyraźnie ujawnia zasadnicze kryteria jego proklamacji. Do tych kryteriów, stosowanych przez Kościół do tej pory, należą: wzniosłość nauczania świętego, heroiczną świadectwa jego życia oraz uniwersalność przesłania i powszechność jego recepcji.

2. RACJE UZASADNIAJĄCE PRYZNANIE ŚWIĘTEJ FAUSTYNIE TYTUŁU DOKTORA KOŚCIOŁA

Przypomniane reguły przyznawania przez Kościół tytułu doktora świętym wyznaczają tok dalszej refleksji. Pierwszą jej płaszczyzną nie może nie stanowić wyodrębnienie istotnych elementów wzniosłości doktryny św. Faustyny Kowalskiej. Następnym zaś jej etapem winno być ukazanie heroicznego jej życia, a na końcu nakreślenie uniwersalności jej nauczania i jego powszechnego wpływu.

2.1. Wzniosłość nauczania

Nauczanie św. Faustyny Kowalskiej ujmuje w spójną i harmonijną całość dogmaty chrześcijańskiej wiary jako doktrynę prawdy i doświadczenia wiary. Chociaż św. Faustyna nie stworzyła prawdziwego systemu doktrynalnego, to jednak w jej pismach, przede wszystkim *Dzienniczku*, można dostrzec światło doktrynalne, które za sprawą Ducha Świętego wyraża samą istotę objawienia i ujmuje ją w nowatorskiej wizji, składającej się na niezwykle wartościowe nauczanie.

Istotą jej orędzia jest bowiem sama tajemnica Boga nieskończenie miłosiernego. Jeśli autentycznie doświadczenie duchowe polega na zgodności z objawionymi prawdami, w których Bóg odsłania siebie samego i tajemnicę swej woli (por. KO 2), to z przekonaniem należy stwierdzić, że św. Faustyna przeżyła doświadczalnie Boże objawienie, dostępując kontemplacji podstawowych rzeczywistości wiary zjednoczonych w tajemnicy życia trynitarnego. Zwieńczeniem owej kontemplacji było dostąpienie poznania miłosiernej miłości trzech Osób Boskich, co sama opisała w *Dzienniczku*: *W pewnym momencie, obecność Boża przeniknęła moją całą istotę, umysł mój został dziwnie oświecony w poznaniu Jego Istoty, przypuścił mnie do poznania Swego życia wewnętrznego. Widziałam w duchu Trzy*

³ Por. R. Groń, art. cyt., 198-199.

Osoby Boskie, ale jedna Ich Istota, On jest Sam, jeden, jedyny, ale w Trzech Osobach, ani mniejsza, ani większa jedna z Nich, ani w piękności, ani w świętości nie ma różnicy, bo jedno są. Jedno, absolutnie jedno są. Miłość Jego przeniósł mnie w to poznanie i złączyła mnie ze Sobą. Kiedy byłam złączona z jedną, to także byłam złączona z drugą i trzecią, tak, że jak się łączymy z jedną, przez to samo łączymy się z tymi dwiema Osobami – tak samo jak z jedną. Jedna Ich jest wola, jeden Bóg, chociaż w Osobach Troisty. Kiedy się duszy udziela Jedna z Trzech Osób, to mocą tej jednej woli jest złączona z Trzema Osobami i jest zalana szczęściem, które spływa z Trójcy Przenajświętszej; tym szczęściem karmi się święci. Szczęście jakie tryska z Trójcy Przenajświętszej uszczęśliwia wszystko co jest stworzone, tryska życie, które ożywia i daje wszelkie życie, które z Niego bierze początek (Dz. 911). U podstaw zaś owej kontemplacji, czyli od strony podmiotu, tkwiło doświadczenie bycia przybranym dzieckiem Boga Ojca w Jezusie Chrystusie. Dusza moja - stwierdziła w swoim Dzienniczku siostra Faustyna - ma usposobienie dziecka. Jednoczę się z Bogiem, jak dziecko z Ojcem. Czuję się w całej pełni dzieckiem Bożym (Dz. 1818). Istotą natomiast tego dziecięstwa tworzyła ufność. Idę przez życie wśród tęcz i burz, ale z czołem dumnie wzniesionym, bo jestem dzieckiem królewskim, bo czuję, że krew Jezusa krąży w żyłach moich, a ufność swoją złożyłam w wielkim miłosierdziu Pańskim (Dz. 992).

Pełna ufności postawa Bożego dziecka pozwoliła siostrze Faustynie doświadczyć, że wszystko jest dziełem miłosierdzia Boga, ku Niemu powraca i w Nim trwa. Syntezą jej myśli o motywie Bożego miłosierdzia w dziele stworzenia wszechświata i jego korony, jakim jest człowiek mogą być słowa: *Wszystko, co wyszło z rąk Stwórcy zamknięte jest w tajemnicy niepojętej, to jest we wnętrzościach Jego miłosierdzia. Gdy to rozważam, duch mój ustaje, w radości serce się rozplywa (Dz. 1553; por. Dz. 1741. 1743). W sposób najpełniejszy swoje miłosierdzie Bóg - według niej wyraził w tajemnicy wcielenia swojego Syna i złożeniu przez Niego ofiary z własnego życia za zbawienie wszystkich ludzi (por. Dz. 1745. 1747). Tym samym siostra Faustyna, podobnie jak święci Kościoła wszystkich czasów, potwierdziła, że centrum jej doświadczenia duchowego i pełni objawienia stanowi Chrystus, którego nazwała wprost *Miłosierdziem Wcielonym (Dz. 1745).**

Właśnie dzięki kontemplacji, czyli wysiłkowi rozumu wzmocnionego łaską Bożą (por. Dz. 1030; por. Dz. 1474) siostra Faustyna zrozumiała, że największym przymiotem Boga jest miłosierdzie. *Poznałam Cię, o Boże - stwierdziła - jako źródło miłosierdzia, którym ożywia się i karmi wszelka dusza. O, jak wielkie jest miłosierdzie Pańskie, ponad wszystkie przymioty Jego. Miłosierdzie jest największym przymiotem Boga, wszystko, co mnie otacza, o tym mi mówi (Dz. 611). Jej określenie miłosierdzia jako największego przymiotu Boga, pozostaje w nurcie jego biblijnego rozumienia. W tym bowiem znaczeniu, choć bywa ono nazywane przymiotem, oznacza przejawy odwiecznej miłości Bożej w historii ludzkiego zbawienia. Zatem sens faustynowego stwierdzenia, iż *miłosierdzie jest największym przymiotem Boga* tkwi w tym, że skutki działania miłosierdzia są w świecie naj-*

większe i pod tym względem Miłosierdzie przewyższa wszystkie inne przymioty Boga⁴ To jej więc twierdzenie nie tylko nie przeczy doktrynie Kościoła, ale jeszcze zostaje głęboko zakotwiczone w Biblii, przede wszystkim w Starym Testamencie (por. Ps 145 (144), 9). Siostra Faustyna nie tylko określiła miłosierdzie Boże, ale także ujęła jego relację do miłości. Ten stosunek pomiędzy nimi wyraziła w słowach: *miłość jest kwiatem, a miłosierdzie owocem* (Dz. 949; por. Dz. 651). Określiwszy istotę miłosierdzia jako zatroskanie Boga o człowieka w każdej jego sytuacji fizyczno-duchowej, siostra Faustyna jednoznacznie podkreśliła, iż stanowi ono zasadę Jego działania. Pełnię tego działania określają trzy cechy, które ona ujęła w prawa: 1. *im większa nędza, tym większe ma prawo do miłosierdzia Mojego* (Dz. 1182); 2. *im większy grzesznik, tym większe ma prawo do miłosierdzia Mojego* (Dz. 723); 3. *jestem hojniejszy dla grzeszników, niżeli dla sprawiedliwych* (Dz. 1275). Na pierwsze wejrzenie wydaje się jakoby między tymi prawami nie zachodziła żadna spójność, lecz wnikliwsze studium pozwala dostrzec bardzo ścisły między nimi związek. Nędza wymaga pomocy, której wielkość jest proporcjonalna do jej rozmiaru. Największą zaś nędzą jest grzech, gdyż oddziela on człowieka od Boga. Z kolei do natury miłosierdzia należy niesienie pomocy i dlatego grzesznicy mają pierwszeństwo w oczekiwaniu na Bożą pomoc. Zatem Bóg w miłosierdziu swoim nie cofa się przed ludzką nędzą, lecz udziela mu się, a w miarę zaś udzielania się wzrasta Jego miłosierdzie⁵ *Nie masz nędzy - notuje w Dzienniczku siostra Faustyna - która by mogła się mierzyć z miłosierdziem Moim, ani go wyczerpuje nędza, gdyż z chwilą udzielania się powiększa* (Dz. 1273). Z racji więc udzielania się miłosierdzie Boga się nie wyczerpuje. Tym samym siostra Faustyna podała rację uzasadniającą niewyczerpalność miłosierdzia Bożego, której głębszej w historii teologii katolickiej - jak mówi ks. Ignacy Różycki - nikt nie podał⁶

Oryginalnym wkładem siostry Faustyny w naukę duchową są również nowe formy kultu Miłosierdzia Bożego, do których należą: obraz Jezusa Miłosiernego z podpisem *Jezu ufam tobie*, święto Miłosierdzia, koronka i litania do Miłosierdzia Bożego, godzina Miłosierdzia i szczenie czci Miłosierdzia Bożego. Oryginalność tych form dotyczy nie tylko ich treści, tzn. tego, co w sobie zawierają (są to nowe formuły modlitewne), ale także warunków ich realizacji. Praktykowanie każdej z form musi być - według siostry Faustyny - wyrazem ufności pokładanej w Bogu i połączone z pełnieniem uczynków miłosiernych wobec bliźnich (por. Dz. 420. 1541. 1578).

⁴ Por. I. Różycki, *Miłosierdzie Boże. Zasadnicze rysy nabożeństwa do miłosierdzia Bożego*, Kraków 1982, 10.

⁵ Por. H. Wejman, *Miłosierdzie jako istotny element duchowości chrześcijańskiej*, Szczecin 1997, 117.

⁶ Por. I. Różycki, dz. cyt., 13.

Dzięki otrzymanemu światłu siostra Faustyna mogła poznać zwłaszcza rzeczywistość Mistycznego Ciała Chrystusa. Kościół postrzegała jako organizm w Chrystusie (por. Dz. 1364), który, jak matka, troszczy się o swe dzieci, podnosząc je do godności dziecka Bożego, dając życie nadprzyrodzone i prowadząc do coraz ściślejszej więzi z Bogiem (por. Dz. 749. 1474. 1488).

Do oryginalnych części duchowej nauki siostry Faustyny należy także zaliczyć wnikliwą refleksję nad tajemnicą i życiem Najświętszej Maryi Panny. Refleksja ta doprowadziła ją do postrzeżenia Jej jako Matki Bożej miłosierdzia, w której i przez którą objawiła się światu wielkość i bogactwo Bożych zmiłowań (por. Dz. 449. 805. 1710. 1746). Takie ujęcie roli Maryi sytuuje ją w płaszczyźnie zbieżności z nauczaniem zarówno soboru watykańskiego II, zawartego w VIII rozdziale *Konstytucji dogmatycznej o Kościele* (por. KK 55-69), jak i wykładni Jana Pawła II, ujętej w encyklice *Redemptoris Mater* (z 25 marca 1987r.).

I wreszcie głębia jej nauczania ujawnia się również w podkreśleniu ścisłej więzi między miłością Boga a miłością bliźniego. Miłosierdzie świadczone bliźnim ma wypływać - według niej - z miłości ku Bogu. Ma być ono wyrazem i niezbitym dowodem miłości ku Niemu (por. Dz. 742). Jej refleksja w tym względzie pozostaje w nurcie biblijnego nauczania, którego istotę wyrażają słowa św. Jana Apostoła: *Jeśliby ktoś mówił <miłuję Boga>, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego* (1 J 4, 19-21).

Kwestię oryginalności i wzniosłość nauczania siostry Faustyny o tajemnicy Bożego miłosierdzia chyba najtrafniej ujął i wyraził - co może bez wątpienia stanowić podsumowanie tej części refleksji - jej kierownik duchowy ks. M. Sopoćki: *Intuicję tej prostej zakonnicy, zaledwie umiejącej katechizm, w rzeczach tak subtelnych, tak trafnych i odpowiadających psychologii dzisiejszego społeczeństwa, nie da się wytłumaczyć jak tylko nadprzyrodzonym działaniem i oświeceniem. Nie jeden teolog po długich studiach nie potrafiłby nawet w przybliżeniu rozwiązać trudności tych tak trafnie i łatwo, jak to uczyniła siostra Faustyna*⁷

2.2. Heroiczność świadectwa życia

Siostra Faustyna nie tylko przekazywała prawdę o Miłosierdziu Bożym, ale także urzeczywistniała ją w codzienności życia. Fundamentalną zasadą osobistego życia uczyniła miłosierdzie. *O mój Jezu* - napisała w swojej autobiografii *Dzienniczku* - *każdy ze świętych Twoich odbija jedną z cnót Twoich na sobie, ja pragnę odbić Twoje litościwe i pełne miłosierdzia Serce, chcę je wystawić. Miłosierdzie*

⁷ M. Sopoćko, *Moje wspomnienia o śp. S. Faustynie*. Białystok 27 stycznia 1948, w: Archiwum Postulacji Sługi Bożej S. Faustyny w Krakowie, s. 5.

Twoje, o Jezusie, niech będzie wyciśnięte na sercu i duszy mojej jako pieczęć, a to będzie odznaką moją w tym i przyszłym życiu. Wystawianie Twego miłosierdzia jest zadaniem wyłącznym życia mojego (Dz. 1242). Miłosierdzie w jej życiu było nie tyle cnotą, ile postawą wobec każdego człowieka, na którą składa się szereg sprawności moralnych. Ono znamionowało wszelkie jej odniesienia do drugiego człowieka, tj. w czynie, słowie i modlitwie (Dz. 163. 742. 1313)⁸ Pragnęła wręcz, aby każdy element składowy jej ludzkiej natury stał się miłosierny. Dlatego w modlitwie prosiła, aby jej oczy, słuch, język, ręce, nogi, a nade wszystko serce było miłosierne (por. Dz. 163). W swoim *udzielaniu się* bliźnim nie знаła żadnych granic. Ofiarnie starała się odpowiadać na wszelkie ich potrzeby zarówno materialne (brak pokarmu, przyodziewku, itd.), jak i duchowe (smutek, przygnębienie, utrata sensu życia). Nade wszystko zaś spieszyła z pomocą tym, którzy zeszli z drogi zbawienia przez grzech. O ich nawrócenie nie tylko się modliła, ale także dla nich przyjęła rolę *całopalnej ofiary*, która polegała na przyjęciu przez nią z zupełnym poddaniem się woli Bożej wszystkich cierpień, lęków i trwóg, jakich doznają grzesznicy i oddaniu im w zamian wszystkich osobistych pociech, udzielanych jej przez Boga z racji zjednoczenia z Nim (por. Dz. 309).

Niosąc ofiarną pomoc bliźnim, siostra Faustyna dbała także o sposób świadczonego miłosierdzia. Każdy akt miłosierny wobec bliźnich starała się spełniać w imię miłości do Jezusa. On stanowił dla niej najdoskonalszy wzór, do którego się nieustannie odwoływała, a tym bardziej, gdy obcowanie z jakąś osobą sprawiało jej poważne trudności (por. Dz. 669). Jej sposób wzorowania się na Chrystusie doskonale oddaje pewien opis spotkania z osobą świecką, która nadużyła jej dobroci. *Gdy ją zobaczyłam, ścięła mi się krew w żyłach, gdyż stanęło mi wszystko przed oczyma co przez nią wycierpieć musiałam, choć jednym słowem od nich uwolnić bym się mogła. I przyszła mi myśl, aby jej dać poznać prawdę stanowczo i natychmiast. Ale w jednej chwili stanęło mi miłosierdzie Boże przed oczyma i postanowiłam tak z nią postępować, jakby postąpił Jezus, będąc na moim miejscu. Zaczęłam z nią rozmawiać łagodnie, a kiedy zapragnęła rozmawiać ze mną sam na sam, wtenczas dałam jej jasno poznać jej smutny stan duszy, w sposób bardzo delikatny. Widziałam jej głębokie wzruszenie* (Dz. 1694). W Chrystusie więc jednoznacznie upatrywała przyczyny wzorczej świadczonego przez siebie miłosierdzia bliźnim. Doskonale też zdawała sobie sprawę z tego, że aby świadczyć miłosierdzie innym w Jego duchu, trzeba żyć w łączności z Nim. Dlatego uczyła się z Nim żyć we własnej duszy, aby móc Go rozpoznać w innych i Jemu w nich służyć (por. Dz. 503). Im bardziej wpatrywała się w Niego i z Nim się jednoczyła na drodze ufności, tym bardziej była zdolna patrzeć na bliźnich nowymi oczyma, tj. w duchu bezinteresowności i przebaczenia i dzielić ich cierpienia jako własne. *Odczuwam tak straszny ból, kiedy patrzę na cierpienia bliźnich; odbijają*

⁸ Por. E. Siepak, N. Dłubak, *Duchowość świętej Faustyny*, Kraków 2000, 49.

się w sercu moim - wyznawała - wszystkie cierpienia bliźnich, ich udręczenia nosząc w sercu swoim, tak, że mnie to nawet fizycznie wyniszcza. Pragnęłabym, aby wszystkie bóle na mnie spadły, by ulżyć bliźnim (Dz. 1039).

Dla siostry Faustyny Chrystus był również przyczyną w wymiarze sprawczym. Ona była świadoma, że przez świadczenie miłosierdzia bliźnim w Jego duchu ma udział w udzielaniu się Boga światu, ponieważ On w tym akcie miłosierdzia posługuje się ludźmi. Dlatego pragnęła przemienić się w miłosierdzie i być wręcz żywym odbiciem Bożego miłosierdzia. Na tę zależność pomiędzy miłosierdziem ludzkim i Bożym wskazał jej sam Jezus: *Wiedz, córko Moja mówił - że Serce Moje jest miłosierdziem samym [...]. Pragnę, aby serce twoje było siedliskiem miłosierdzia Mojego. Pragnę, aby to miłosierdzie rozlało się na świat przez serce twoje. Ktokolwiek się zbliży do ciebie, niech nie odejdzie bez tej ufności w miłosierdzie Moje, której tak bardzo pragnę dla dusz* (Dz. 1777).

Zatem w postawie miłosierdzia świadczonego bliźnim bez żadnych ograniczeń, czyli aż do ofiary z życia (heroizm) w duchu miłości i zawierzenia Chrystusowi siostra Faustyna urzeczywistniła istotę chrześcijaństwa, a mianowicie zrealizowała w sposób najdoskonalszy pierwsze i największe przykazanie miłości Boga i bliźniego. Przez to dała świadectwo chrześcijańskiej wiary i życia i zarazem objawiła tajemnicę i świętość Kościoła.

2.3. Uniwersalność przesłania i powszechność jego recepcji

Uniwersalność doktryny siostry Faustyny i powszechna recepcja jej przesłania pozostają poza wszelką wątpliwość, co zresztą zostało już szczegółowo udokumentowane. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera fakt, że samo Magisterium Kościoła nie tylko uznało świętość siostry Faustyny, ale też zwróciło uwagę na mądrość jej nauczania. Właśnie Jan Paweł II już podczas jej beatyfikacji w dniu 18 kwietnia 1993 r. powiedział na placu św. Piotra w Rzymie, że Chrystus wybrał ją jako ubogą i prostą córkę mazowieckiego polskiego narodu, aby przypomnieć ludziom wielką Bożą tajemnicę Miłosierdzia. Ta tajemnica stała się proroczym zaiste wołaniem do świata, do Europy⁹ Natomiast podczas kanonizacji w dniu 30 kwietnia 2000r. wprost podkreślił uniwersalność jej nauczania, mówiąc: *Jezus powiedział do siostry Faustyny: Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego* (Dz. 300). *Za sprawą polskiej zakonnicy to orędzie związało się na zawsze z XX wiekiem, który zamyka drugie tysiąclecie i jest pomostem do trzeciego. Nie jest to orędzie nowe, ale można je uznać za dar szczególnego oświecenia, które pozwala nam głębiej przeżywać Ewangelię Paschy, aby nieść ją niczym promień światła ludziom*

⁹ Por. Jan Paweł II, *Kościół raduje się i dziękuje za wielkie dzieła Boże*, w: L'Osservatore Romano 5-6 (1993), 14.

*naszych czasów*¹⁰ Jakaż bowiem prawda ewangeliczna jest bardziej uniwersalna niż ta, że Bóg jest miłosiernym Ojcem, a ludzie Jego dziećmi i dopóki nie zwrócą się do Jego miłosierdzia z ufnością, nie zaznają spokoju! Te wypowiedzi Jana Pawła II jednoznacznie wskazują na uniwersalność duchowej doktryny siostry Faustyny i dowodzą, że Kościół przyjął to jej orędzie.

Oznaką przyjęcia przez Kościół nauczania Świętej są odwołania do jej doktryny w wypowiedziach Magisterium Kościoła, zwłaszcza tam, gdzie jest mowa o zaufaniu miłosiernemu Bogu, o umiłowaniu Maryi, o powołaniu do świętości, czego potwierdzeniem mogą być refleksje Jana Pawła II wygłoszone podczas rozważania przed modlitwą *Regina caeli* i podczas audiencji generalnej dla pielgrzymów polskich przybył z racji kanonizacji siostry Faustyny¹¹ Ta, która z takim upodobaniem uczyła się katechizmu prawd wiary, zasłużyła sobie na zaliczenie do grona autorytatywnych świadków doktryny katolickiej.

Nauczanie siostry Faustyny odznacza się niezwykłą uniwersalnością. Jej ewangeliczne przesłanie o nieograniczonym miłosierdziu Boga, pochylającym się nad każdą ludzką nędzą jako źródle nadziei i ufności człowieka i potrzebie okazywania z jego strony w tym duchu miłosierdzia bliźnim zyskało sobie i nadal zyskuje niezwykłą popularność, przekraczając wszelkie granice. Wpływ jej orędzia zaznaczył się przede wszystkim w życiu ludzi wszelkich stanów i ze wszystkich kontynentów¹² Im wszystkim siostra Faustyna niesie swoje osobiste świadectwo o tym, że misterium Bożego miłosierdzia, którego ona była świadkiem i wielkim apostołem, powinno być przyjmowane dosłownie, z możliwie największym realizmem, ma bowiem wartość uniwersalną w czasie i przestrzeni. Moc jej przesłania polega na tym, iż ukazuje ono konkretnie, że wszystkie obietnice Jezusa spełniają się całkowicie w człowieku wierzącym, który umie z ufnością przyjąć we własnym życiu zbawczą misję Odkupiciela. Tę powszechność recepcji jej przesłania uwypuklił Jan Paweł II już podczas jej beatyfikacji, kiedy powiedział w homilii: *W jakże przedziwny sposób jej nabożeństwo do Jezusa Miłosiernego toruje sobie drogę w świecie i zdobywa tyle ludzkich serc! Jest to niewątpliwie jakiś znak czasów [...]. Ludzie wierzący doskonale to wyczuwają!*¹³ A już w szczególnym stopniu zaakcentował to Papież podczas konsekracji świątyni Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach 17 sierpnia 2002, kiedy zawierzył cały świat Miłosierdziu Bożemu, wypełniając tym samym przepowiednie siostry Faustyny. *Dziś w tym sanktuarium*

¹⁰ Jan Paweł II, *Dar Boży dla naszych czasów*, w: L'Osservatore Romano 6 (2000), 25.

¹¹ Por. Jan Paweł II, *Raduj się, Polsko*, w: L'Osservatore Romano 6 (2000), 27; *Pamiętajmy o wielkich dziełach Bożych*, tamże, 30-31.

¹² Historię rozwoju nabożeństwa do miłosierdzia Bożego w formach proponowanych przez siostrę Faustynę przedstawia: P. Socha, *Rozwój nabożeństwa do miłosierdzia Bożego w nowej formie w Polsce i za granicą*, w: Posłannictwo Siostry Faustyny (red. Cz. Drażek), Kraków 1988, 203-234.

¹³ Jan Paweł II, *Kościół raduje się i dziękuje za wielkie dzieła Boże*, art. cyt., 14.

chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem Siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniło ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść <iskra, która przygotowuje świat na ostateczne Jego przyjście> (por. Dz. 1732). Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście¹⁴ Wypowiedzi Jana Pawła II jednoznacznie świadczą o aktualności doktryny siostry Faustyny oraz o szczególnym oddziaływaniu jej orędzia na ludzi minionego i obecnego wieku.

Inne jeszcze okoliczności sprawiają, że uznanie siostry Faustyny za nauczycielkę Kościoła nabierają szczególnego znaczenia. Nade wszystko jest ona kobietą, która w Ewangelii potrafi odnaleźć bogactwa, okazując przy tym właściwą dla kobiecego geniuszu zdolność odpowiedzenia na nie językiem mądrości. W ten sposób wyróżnia się wśród kobiet uniwersalnością, które promieniują ewangeliczną mądrością. Poza tym oddaje się kontemplacji. W ukryciu Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia przeżywała niezwykłą przygodę chrześcijańskiego doświadczenia Bożej obecności zarówno w biernych oczyszczeniach ducha, jak i w najwyższym stanie zjednoczenia, jakim jest małżeństwo duchowe (por. Dz. 604. 703. 770. 1609. 1669. 1710), które pozwoliło jej poznać niezgłębione miłosierdzie Boże. Jej życie jest teologicznym dowodem życia kontemplacyjnego, przeżywanego jako całkowite oddanie się Chrystusowi, Oblubieńcowi Kościoła i jako potwierdzenie prymatu Boga wobec wszystkich i wszystkiego¹⁵ Tym samym jej życie przyczynia się do propagowania Ewangelii, napełniając cały świat chwałą Boga miłosiernego.

ZAKOŃCZENIE

Podsumowując niniejszą refleksję, należy stwierdzić, że nauczanie siostry Faustyny Kowalskiej jest nie tylko zgodne z doktryną Kościoła, ale wyróżnia się (*eminet*) głębią oraz tym, iż łączy w sobie rozmaite elementy mądrości. Jej nauczanie jest zarazem wyznaniem wiary Kościoła, doświadczeniem misterium Bożego miłosierdzia i drogą świętości. Siostra Faustyna daje dojrzałą wykładnię chrześcijańskiej duchowości, jednoczy teologię z życiem duchowym, oraz w spo-

¹⁴ Jan Paweł II, *Zawierzam cały świat Bożemu miłosierdziu*, w: *L'Osservatore Romano* 9 (2002), 18.

¹⁵ Por. S. Urbański, *Życie mistyczne błogostawionej Faustyny Kowalskiej*, Warszawa 1997, 203.

sób stanowczy i autorytatywny przedstawia rozmaite kwestie dotyczące duchowego rozwoju, wykazując tym samym niezwykłą zdolność do komunikowania się, czego świadectwem jest powszechna recepcja jej przesłania przez lud Boży. Dlatego siostra Faustyna zasługuje na przyznanie jej tytułu doktora Kościoła.

Sommario

Le possibilita' della proclamazione della suora Faustina Kowalska il dottore della Chiesa

La suora Faustina adempisce i tutti criteri della proclamazione per la Chiesa il dottore della Chiesa. Essa dottrina distingue: la nobilita', la profondita' e questo che e' la confessione della Chiesa. Nella sua dottrina Lei da il maturo interpretazione della spiritualita' cristiana, unisce la teologia con la vita spirituale e presenta le diverse questioni riguardante allo sviluppo spirituale dell'uomo. Senza dubbio, essa dottrina ha carattere universale. Perche' la suora Faustina merita l'assegnare a titolo di dottore della Chiesa.

ks. Henryk Wejman